

Maciej Bugajewski

Między empirią i teorią : o metodologicznej dyskusji historyków, siedemdziesiąt lat później.

Historia Slavorum Occidentis 2(9), 210-224

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MACIEJ BUGAJEWSKI (POZNAŃ)

MIĘDZY EMPIRIĄ I TEORIĄ.
O METODOLOGICZNEJ DYSKUSJI HISTORYKÓW,
STEDEMDZIESIĄT LAT PÓŹNIEJ

Słowa kluczowe: poznanie historyczne, empiryzm, teoria

Keywords: historiographical cognition, empiricism, theory

Abstract: The paper provides an overview of a methodological debate taking place during the 7. General Congress of Polish Historians held in 1948 in Wrocław. The article differentiates between arguments stressing the importance of empirical basis for historical research and the voices emphasising the significance of theoretical considerations.

Niniejsza wypowiedź posiada dwa cele. Pierwszym jest przedstawienie mniej znanej karty z dziejów dyskusji w polskiej historiografii dotyczącej teoretycznych podstaw poznania historycznego. Drugim celem jest wypróbowanie na konkretnym materiale historycznym katalogu pytań badawczych pozwalających na odróżnianie przeświadczeń dotyczących ontologicznych i epistemologicznych podstaw poznania historycznego. Tym samym tekst łączy badania z zakresu historii historiografii z analizami należącymi do teorii poznania historycznego.

Można różnie oceniać znaczenie faz dyskusji, odróżniając w taki lub inny sposób wśród nich pierwotne i epigońskie. Wydaje się jednak, że dzisiejsze różnice między badaczami wypowiadającymi się na temat poznania historycznego można wyjaśniać, odwołując się do wciąż niezdezaktualizowanej debaty sprzed kilku dziesiątek lat, w której próba przekształcania historiografii

poprzez nasycając jej rozumowań treściami teoretycznymi otrzymała replikę w postaci tezy, że niektóre rozstrzygnięcia tej próby (w szczególności dotyczące rozumienia źródeł historycznych) oznaczają wkroczenie na drogę porzucenia konstytutywnego dla historiografii celu, jakim jest rekonstrukcja przeszłości, na rzecz przetwarzania dziejów¹. Moim zamiarem jest – motywowane kronikarskim zaciekawieniem – przyjrzenie się jeszcze wcześniejszej fazie tej dyskusji, z okresu zaraz po drugiej wojnie światowej. Skonfrontowane ze sobą poglądy wówczas tworzących badaczy rzucają światło nie tylko na przeświadczenia ich uczniów w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku, lecz również pozwalają odczytać dzisiejszą dyskusję jako, w pewnej mierze, echo tamtych stanowisk teoretycznych.

Materiałem, który wzięłem na warsztat są wyselekcjonowane wypowiedzi historyków ogłoszone podczas VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, który odbył się w dniach 19–22 września 1948 r.². Problematyka obrad Zjazdu była bardzo rozległa. Niżej skupiam się na analizie kilku wypowiedzi szczególnie interesujących z punktu widzenia teorii poznania historycznego. Zaczynam od zarysowania opozycji teoretycznej między wypowiedzią Kazimierza Tymienieckiego, z jednej strony, i referatami Jana Rutkowskiego i Witolda Kuli, z drugiej. Istotą różnicy jest w mojej opinii odmiennie widziana przez autorów rola tak zwanych empirii i teorii w postępowaniu badawczym historyka. Tymieniecki, Rutkowski i Kula wypowiedzieli się w ramach sekcji historiograficznych poświęconych bądź genezie państwa polskiego (pierwszy z nich), bądź zagadnieniom historii społecznej i gospodarczej (dwaj pozostali). W związku z tym kwestie teoretyczne w ich wypowiedziach nie mogły zostać rozwinięte. Uzyskały one jednak szerokie

¹ B. Kürbis, *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, *Studia Źródłoznawcze. Commentationes* 24 (1979), s. 83–96; J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984 (zob. również wcześniejsze wydania tej monografii i inne prace tego uczonego).

² Zob. *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 r.*, t. 1–2, Warszawa 1948; M. Bugajewski, *Kontrowersje metodologiczne w obradach VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu w 1948 roku*, [w:] *Współczesna edukacja historyczna. Doświadczenia. Oczekiwania*, red. J. Budzińska, J. Strykowska, Poznań 2015, s. 137–149. Niniejszy tekst stanowi dopełnienie, niejako część drugą, lecz niezależną, artykułu opublikowanego w pracy redagowanej przez J. Budzińską i J. Strykowską. Z literatury metodologicznej, którą się inspirowałem analizując wypowiedzi zjazdowe, podkreślę książkę: J. J. Jadacki, *Spór o granice poznania. Prolegomena do epistemologii*, Warszawa 1985, *passim*.

omówienie w odrębnej sekcji Zjazdu dedykowanej zagadnieniom teoretycznym nauki historycznej. Obrady sekcji metodologicznej można zinterpretować, i tak czynię w niniejszym artykule, jako debatę nad odpowiedzią na pytanie o znaczenie empirii oraz teorii dla poznania historycznego stawiane podczas obrad sekcji historiograficznych, reprezentowanych w moim omówieniu przez wyselekcjonowane z całości dyskusji głosy Tymienieckiego, Rutkowskiego i Kuli.

W poniższych rozważaniach odróżniam poglądy badaczy dotyczące zagadnień ontologicznych i epistemologicznych. Pierwsze z nich dotyczą podstawowych przeświadczeń dotyczących dziejów, to jest przedmiotu poznania historiograficznego, drugie odnoszą się do możliwości poznawania przeszłości. W konkretnych wypowiedziach przeświadczenia ontologiczne i epistemologiczne są splecione, jednak pierwsze z nich wydają się teoretycznie pierwotne, drugie od nich zależą.

Pytanie o przeświadczenia ontologiczne mówcy obejmuje między innymi następujące zagadnienia: (1) jakie są w opinii badacza granice świata zjawisk historycznych; (2) jakie typy podmiotów kreują w jego oczach historię; (3) jakie interakcje zachodzą w jego opinii między podmiotami dziejów, czyli jaki jest mechanizm zmiany w historii; wreszcie (4) czy przedmiot poznania – opisywany świat historyczny – jest jego zdaniem bytowo zawisły od czynności poznawczych historyka.

Poszukiwania przeświadczeń epistemologicznych dotyczą między innymi następujących zagadnień: (1) co badacz sądzi na temat źródeł, z jakich historiografia czerpie wiedzę, jak zatem szacuje rolę doświadczenia (empirii) i pracy umysłu (rozumowania, spekulacji) w poznaniu historycznym; (2) co sądzi na temat roli perspektywy, z jakiej historiografia interpretuje dzieje; (3) czy uważa, że historiografia poznaje prawdę o dziejach; (4) jakie jego zdaniem warunki musi spełniać wypowiedź o dziejach, aby mogła zostać uznana za sensowną lub racjonalną. Ten wstępnie naszkicowany katalog pytań uzyska znaczące rozwinięcie w toku poniższych analiz.

Referat K. Tymienieckiego otworzył podczas obrad Zjazdu dyskusję dotyczącą genezy państwa polskiego³. Autor przedstawił w nim zestaw postulatów metodycznych i problemów badawczych, które trzeba podjąć zmierzając

³ K. Tymieniecki, *Geneza państwowości polskiej*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 r.*, t. 1, Warszawa 1948, s. 199–208.

do oświetlenia początków polskiej państwowości. Z mojej perspektywy szczególnie istotne są zgłoszone w referacie opinie o charakterze epistemologicznym. Tymieniecki: (1) podkreślał konieczność utrzymania rygorów krytyki źródeł, głosząc, że „nie hiperkrytycyzm lecz hiperhermeneutyzm może łatwo stać się plagą w historii naszych najdawniejszych dziejów”; (2) zaliczył przy tym historiografię do nauk indukcyjnych, „opierających się o materiał zupełnie konkretny”, w opozycji do nauk dedukcyjnych, takich jak, w jego rozumieniu, teoria prawa i socjologia; (3) krytykował z tej perspektywy badanie M. Bobrzyńskiego i O. Balzera, którzy „materiał faktyczny” zastępowali „rozumowaniem w duchu socjologiczno-prawnym”, wyżej stawiając „ścisłość formalną od materialnej, w rezultacie nie dopuszczając luk w naszej wiedzy albo częściowych wątpliwości”; (4) argumentował jednocześnie przeciwko sceptycyzmowi odnośnie zdolności poznawczych historiografii, widząc możliwość jego przewyższenia w podkreślaniu strony empirycznej poznania historycznego.

Czytając zapisy referatów Rutkowskiego i Kuli przechodzimy do innego stylu uprawiania historiografii⁴. Jego cechą konstytutywną jest poszukiwanie perspektywy teoretycznej, która pozwoliłaby na opracowanie danych źródłowych odnoszących się do historii społeczno-gospodarczej w okresie nowożytnym. Referat W. Kuli został pomyślany polemicznie w stosunku do wypowiedzi Rutkowskiego. Jednak nie ten jego aspekt jest obecnie dla mnie ważny – obaj referenci byli dalecy od przedstawiania poznania historiograficznego jako indukcyjnego lub idiograficznego przedstawiania przeszłości. Dla obu referentów składowa teoretyczna poznanie jest niezbędnym (choć niewystarczającym) warunkiem poznawczego przybliżenia przeszłości.

Jan Rutkowski argumentował na rzecz tezy, że badania nad podziałem dochodu społecznego powinny stać się osią konstrukcyjną syntezy historii gospodarczej i społecznej w Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym. Przedstawił w referacie zarys koncepcji tego typu badań, które miały obejmować: (1) badania nad gospodarstwami wytwarzającymi dochód społeczny (gospodarstwa chłopskie, wielka własność ziemska, rzemieślnicze

⁴ J. Rutkowski, *Zagadnienie podziału dochodu społecznego do XVIII wieku*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 r.*, t. 1, Warszawa 1948, s. 373–385; W. Kula, *Wielkość i podział dochodu w ustroju feudalnym*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 r.*, t. 1, Warszawa 1948, s. 387–396.

i drobnokupieckich warsztaty pracy); (2) badania nad dochodem netto poszczególnych grup społecznych, w tym wielkich właścicieli ziemskich, robotników i urzędników rolnych, chłopów i mieszczan (bankierów i kupców, drobnomieszczaństwa i pracowników najemnych); (3) badania nad udziałem panów feudalnych w dochodzie brutto wytworzonym w gospodarstwie chłopskim, zmierzające do określenia stopy wyzysku ludności wiejskiej. Autor zaznaczał, że badania podziału dochodu muszą być równoległe do badań nad rozkładem własności, gdyż ta ostatnia była „najważniejszym czynnikiem kształtującym rozkład dochodu”.

Witold Kula sformułował szereg zarzutów wobec programu badawczego Rutkowskiego, których sednem jest podważenie przeniesienia na epokę feudalną kategorii pojęciowych wypracowanych na gruncie analizy społeczeństwa kapitalistycznego, w szczególności kategorii własności, dochodu i płacy. Zdaniem Kuli nietrafna jest argumentacja na rzecz przyjęcia podziału dochodu, a nie jego wielkości, za oś historii społeczno-gospodarczej. Ponadto na gruncie teorii Rutkowskiego nie można, zdaniem Kuli, odpowiednio ukazać zakresu wyzysku społecznego. Naszkicowany przez Kulę własny program badawczy obejmował: (1) wypracowanie ekonomicznej teorii ustroju feudalnego, zdającej sprawę z funkcjonujących w feudalizmie zasad dokonywania rachunku ekonomicznego; (2) przyjęcie za jej podstawę społecznego punktu widzenia, który wprowadza łączne traktowanie dochodu z ziem folwarcznych i chłopskich; (3) określanie stopnia wyzysku społecznego poprzez ustalanie podziału tak zsumowanego dochodu pomiędzy poszczególne grupy ludności wiejskiej; (4) interpretację rezultatów badań nad dochodem i jego podziałem z perspektywy problemu „walki człowieka o wolność od nędzy i wolność od krzywdy”.

Podczas obrad sekcji metodologicznej Zjazdu głos zabrało siedmioro referentów: Stanisław Śreniowski, Bogusław Leśnodorski, Roman Lutman, Marian Henryk Serejski, Ewa Maleczyńska, Wanda Moszczeńska i Adam Stebelski. S. Śreniowski przedstawił własne poglądy na naukowość poznania historycznego w ramach przedsięwziętej w referacie krytyki metodologii badania ustroju państwowego wypracowanej przez Oswalda Balzera⁵. B. Leśnodorski poddał refleksji relację między historiografią i poznaniem

⁵ S. Śreniowski, *Zagadnienie metody badań historii ustroju Polski*, [w:] *Pamiętnik VII Powojennego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 1-10.

socjologicznym w perspektywie problemów przyczynowego wyjaśniania faktu historycznego⁶. R. Lutman zastanawiał się nad naukowością i pozanaukowością historiografii, tę ostatnią łącząc z problemami konstruowania syntezy historiograficznej przybliżającej badacza do zrozumienia minionej rzeczywistości⁷. M.H. Serejski zaproponował refleksję nad zadaniami, rolą odgrywaną w poznaniu historycznym i metodą historii historiografii, domagając się, by proponowane przez nią klasyfikacje nurtów historiografii były oparte nie na różnicach dotyczących przedmiotu zainteresowań historyków, lecz na odmiennościach teoretycznych podstaw ich myśli⁸. E. Maleczyńska zastanawiała się nad funkcją kultury historycznej (w tym historiografii) we współczesnych jej wystąpieniu przemianach porządku społecznego⁹. W. Moszczeńska w przemianach społecznej praktyki, w „głosie dziejów”, poszukiwała wsparcia dla rozwoju nauki historycznej¹⁰. Głos A. Stebelskiego dotyczył strat w zbiorach archiwalnych podczas II wojny światowej i ich wpływu na problematykę badań historycznych¹¹.

Nie jest moim zamiarem w niniejszych rozważaniach prezentacja szczegółów wywodów referentów sekcji metodologicznej zjazdu. Każdy z tych głosów był autonomiczny, posiadał własną problematykę, styl i – by tak powiedzieć – logikę, wpisywał się intencjonalnie w pewien sposób w całość dyskusji. Interesuje mnie obecnie właśnie ów „całokształt dyskusji”, to co można było wynieść z debaty, gdy już wybrzmiała, odnośnie relacji między

⁶ B. Leśnodorski, *Uwarunkowanie społeczne faktów historycznych*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 11-18.

⁷ R. Lutman, *Podstawy metodologiczne historiografii*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 19-28.

⁸ M.H. Serejski, *Problematyka historii historiografii*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 41-52.

⁹ E. Maleczyńska, *Rola kultury historycznej w dobie przebudowy ustroju społecznego*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 29-32.

¹⁰ W. Moszczeńska, *Związki między badaniem a szerzeniem kultury historycznej*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 33-40.

¹¹ A. Stebelski, *Podstawa archiwalna historiografii polskiej po roku 1945*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, t. 2, z. 1, Warszawa 1948, s. 53-66.

empirią i teorią w poznaniu historycznym. Próbuje zatem wyjść poza wyrażone w referatach intencje autorów i odczytać ich wypowiedzi jako zbiór odpowiedzi na pytania pochodzące z mojej własnej perspektywy badawczej, która artykułuje w mojej intencji opozycję teoretyczną zachodzącą między wystąpieniami Tymienieckiego, Rutkowskiego i Kuli – opozycję, jak zaznaczyłem, wciąż aktualną w dzisiejszych dyskusjach. To, co autorzy sądzili o poznaniu historycznym zależało od tego, co sądzili o dziejach. W związku z tym należy najpierw przyjrzeć się, choćby zwięźle, ich przeświadczeniom o charakterze ontologicznym. Dalej zaś na ich tle przedstawić opinie epistemologiczne autorów.

Referenci sekcji metodologicznej nie byli skłonni do zawężania pojęcia świata historycznego. Przedmiotem badawczym historiografii ma być: historia ogólna, przeszłość ludzkości, proces dziejowy, praktyka społeczna, mechanizm życia społecznego, a nawet po prostu – życie. Szczególnie zaznaczano przy tym potrzebę badania historii i świadomości społecznej: to działające na scenie dziejów grupy społeczne (klasy, „pracujący człowiek”, masy) wykreowały wydarzenia, nurty, instytucje i formy wiedzy o świecie; analiza ich ideologii pozwala na eksplikację ludzkich działań.

Innym zagadnieniem ontologicznym jest problem tak zwanego tworzywa, z jakiego uformowana jest rzeczywistość historyczna. Refleksja autorów dotycząca tego problemu nie została pogłębiona. Referenci przywołujący aprobująco doktrynę materializmu dialektycznego (E. Maleczyńska, W. Moszczeńska) zapewne opowiedzieliby się za poglądem monistycznym. Stojący na stanowisku subiektywizmu R. Lutman przeciwstawił się jednoznaczny rozstrzygnięciem odnośnie własności procesu historycznego. Jednak wszyscy uczeni, niezależnie od deklarowanej opcji filozoficznej, dostrzegają swego rodzaju dualizm świata ludzkiego. Odróżniają zdarzenia od świadomości (W. Moszczeńska) lub życie od idei (M.H. Serejski). O sensie ontologicznym tych, dostępnych *explicite*, rozróżnień nie można niczego więcej powiedzieć.

Na pytanie, kto wykreował świat historyczny, referenci odpowiadają w kategoriach działań ludzkich. Społeczeństwo, to ludzie działający zespołowo, kompleks grup społecznych (B. Leśnodorski). Dla części referentów pojęciem niezbędnym podczas wyjaśniania działań ludzkich jest klasa społeczna – walka klas. Ich wstępowanie i zstępowanie z widowni dziejowej to najistotniejszy mechanizm tworzenia historii (S. Śreniowski, E. Maleczyńska,

W. Moszczeńska). Wprawdzie historyk bada sprawy pracującego człowieka (R. Lutnam, W. Moszczeńska), ale żyje on w środowisku społecznym, jest ulokowany w określonym miejscu struktury społecznej. Zdaniem W. Moszczeńskiej masy posiadają decydujące znaczenie w kreacji dziejów.

Problem składników rzeczywistości historycznej autorzy rozwiązują przyjmując stanowisko łączące w taki lub inny sposób ujęcie reistyczne, to jest stwierdzające istnienie stanów rzeczy, w przypadku historiografii – „faktów, z procesualistycznym, czyli dostrzegającym przede wszystkim przebiegi. Przeszłość to ciągły proces historyczny, życie społeczne nie znosi nieciągłości (S. Śreniowski). Fakty społeczne łączą się genetycznie w proces historyczny – jeden, jedyny, światowy (B. Leśnodorski), chociaż o charakterze przeszłości nic pewnego powiedzieć nie możemy, lecz trudno sobie wyobrazić (parafrazuję stanowisko R. Lutmana), by była ona czymś innym niż procesem dziejowym ludzkości. Historyk bada społeczne przemiany i nurty, prądy kulturalne (M.H. Serejski). Dziejże zaś mają charakter ewolucyjny (E. Maleczyńska). Jednocześnie ów proces składa się z mikrokosmosu konkretnych faktów dziejowych (W. Moszczeńska, M.H. Serejski). Fakty to szczegółowe zdarzenia, prawdy (R. Lutman), o których traktuje historia polityczna (S. Śreniowski). Oprócz faktów szczegółowych istnieją fakty ogólne, struktury i systemy (E. Leśnodorski).

Można zauważyć daleko idącą zgodność uczestników obrad sekcji metodologicznej wobec zagadnienia zmienności rzeczywistości historycznej – historyczność świata ma polegać na jego dynamizmie, zmienności wszystkich form życia ludzkiego. B. Leśnodorski wskazywał na historyczną zmienność ludzkiej psychiki. S. Śreniowski postulował badania zmian ustroju społecznego. E. Maleczyńska analizowała mechanizm zmiany rzeczywistości społecznej, wskazując na jej ewolucyjność, uwarunkowania genetyczne oraz konieczność. Zdaniem autorki bywają okresy zmian przyspieszonych i fazy spowolnienia ewolucji społecznej. Podobnie S. Śreniowski i B. Leśnodorski deklarowali pogląd o prawidłowym przebiegu dziejów, dostrzegając w tym przesłankę umożliwiającą konstruowanie teorii rozwoju społecznego.

Napotkana w wypowiedzi B. Leśnodorskiego teza o jedności procesu dziejowego przywodzi nas do rozważenia poglądów referentów na problem spistości rzeczywistości historycznej. Stoją oni na stanowisku interakcjonistycznym, dostrzegającym zarówno genetyczne, jak i strukturalne związki zjawisk. Właśnie genetyczne powiązanie faktów ma umożliwić

ciągłość historii, ale przyznaje się równocześnie, iż nie ma autonomicznych ciągów zdarzeń – sprawy człowieka są powiązane w układy spraw (R. Lutman). S. Śreniowski przekonywał na przykład, że konflikty klasowe decydująco wpływają na zmiany wszystkich innych dziedzin życia – politycznej, społecznej, ekonomicznej i kulturalnej. B. Leśnodorski ujawniał socjologiczne uwarunkowanie faktów historycznych, rozumiejąc je jako funkcję wielu zmiennych współtworzących system społeczny. Z kolei W. Moszczeńska uznawała teorię za integralną część życia. E. Maleczyńska ujmowała świadomość historyczną jako wytwór stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych. Podobnie M.H. Serejski dowodził braku autonomii sfery myśli wobec dziedziny działania społecznego – wiedza pozostaje jego zdaniem w relacji funkcjonalnej wobec życia.

Referenci sekcji metodologicznej podzielali obiektywistyczny pogląd na zagadnienie zawisłości bytowej przedmiotu poznania (dziejów) od poznającego podmiotu. Uważali bowiem, iż przedmiot jest samodzielny i samostny wobec podmiotu poznania: samodzielny ponieważ zewnętrzny, transcendentny wobec podmiotu; samoistny, gdyż jego istnienie nie zależy od aktu poznania. Jedynie R. Lutman uznawał rzeczywistość historyczną, to jest ukazywaną przez historiografię, za istniejącą prawdopodobnie, tylko domniemywaną, a więc o bliżej nieokreślonym statusie ontologicznym. Stanowisko obiektywistyczne w sprawie zawisłości bytowej przedmiotu poznania historycznego, nie przesądza rozwiązania problemu prawomocności poznania historycznego. Ten ostatni należy już do epistemologicznych przeświadczeń odnoszonych do historiografii.

Analizę tych przeświadczeń rozpocznę od przedstawienia poglądów referentów na temat źródeł, z jakich historycy czerpią wiedzę o przeszłości. Pojęcie „źródło” nie występuje tu w znaczeniu „źródło historyczne”, „dokument historyczny”, „ślad przeszłości”, „pozostałość przeszłości”, lecz oznacza każde „miejsce” lub „przestrzeń” myślenia lub doświadczenia, z którego historyk korzysta badając przeszłość. Jednym z takich „miejsc” może być „źródło historyczne”. Otóż referenci bez wyjątku stoją na stanowisku, które można określić mentalistycznym, to jest przyznającym funkcję źródła wiedzy i czynności doświadczenia (aspekt empiryczny) i rozumowania (aspekt teoretyczny). A zatem wiedza historyczna zawiera w ich opinii zarówno komponenty wywodzące się od poznawanego przedmiotu, jak i elementy wniesione do poznawania przez historyka.

Znaczenie aspektu przedmiotowego (empirycznego) w tworzeniu wiedzy o przeszłości określano różnie. R. Lutman wskazywał, iż pierwsza, naukowa faza badania historiograficznego ma charakter poznania spostrzeżeniowego – historyk ujmuje w zdania bazowe wrażenia zmysłowe powstające w jego umyśle w wyniku obserwacji (doznawania) źródeł historycznych (stanowisko to możemy określić ekstraspektywistycznym). W opinii M.H. Serejskiego również krytyka tych źródeł i operacje ustalania faktów noszą znamiona indukcyjnej rejestracji badanej rzeczywistości. Podobnie sądził B. Leśnodorski przyznając nadto, iż nawet czynności interpretacji, wyboru i oceny faktów historycznych są uzależnione od obiektywnych własności przedmiotu poznania. S. Śreniowski powierzchowne, idiograficzne przedstawianie zjawisk, polegające na prezentacji ich jednostkowego, autonomicznego ciągu, traktował jako badanie stosunkowo bierne, o niewielkim udziale komponentu podmiotowego. Zarejestrowane w niniejszym akapicie poglądy badaczy korespondują z indukcjonizmem Kazimierza Tymienieckiego.

Jednak równocześnie wszyscy badacze akcentowali znaczenie teorii dla przebiegu poznania historycznego. S. Śreniowski na przykład głosił, że stanowiące cel pracy historyka konstruowanie faktów ogólnych (np. konkretnego ustroju państwowego) odbywa się w oparciu o pojęcia historyczne, drogą rozumowania posiadającego podstawę w postaci uprzednio wypracowanej teorii rozwoju i typologii ustrojów społecznych. A. Stebelski wiedzę o przeszłości ujmował jako pochodną zainteresowań historyka. M.H. Serejski sądził, że historia nie tylko rejestruje, ale także „fantazjuje”, to znaczy selekcjonuje, wiąże i interpretuje fakty w oparciu o przyjęte punkty widzenia. Podobnie B. Leśnodorski ukazywał teoretyczne i ideologiczne uwarunkowania wiedzy historycznej, decydujące o sposobie wiązania zjawisk. Autor ten zaproponował nawet, wyprzedzając o kilkadziesiąt lat swoją epokę, prowadzenie czysto teoretycznych, „logicznych” badań nad najogólniejszymi własnościami przedmiotu dociekań historycznych. Sam podjął taką refleksję wysuwając własne rozumienie przyczynowego związku zjawisk. Również R. Lutman w stanowisku epoki do życia i świata widział czynnik decydujący o kształtowaniu syntezy historycznej.

Podmiotowych warunków poznania dotyczy również dyskusja na temat znaczenia w poznawaniu przeszłości tak zwanej perspektywy badawczej. Analizując ten problem należy odróżnić dwa aspekty. Pierwszy z nich dotyczy udziału stanowiska teoretycznego w procesie tworzenia wiedzy o przeszłości,

drugi oceny wpływu perspektywy badawczej na wartość wyników poznania. Uczestnicy obrad sekcji metodologicznej wskazywali na względny relatywizm wiedzy historycznej, wynikający z tego, że historycznie zmienne teoretyczne podstawy myślowej pracy badacza decydują o kształcie uzyskiwanej wiedzy historycznej. Jednocześnie w części wypowiedzi łagodzone stanowisko relatywistyczne, głosząc możliwość postępu badań w wyniku krytyki owej podstawy teoretycznej. Szczególne stanowisko w tej sprawie zajmowali dyskutanci aprobujący doktrynę materializmu dialektycznego, którzy sądzili, że stanowi ona podstawę, na której można zbudować naukę obiektywną.

S. Śreniowski akcentował następujące składowe perspektywy teoretycznej: teorie socjologiczne, filozoficzne i ideologie polityczne. To one w jego opinii rozstrzygają o sposobie rozumienia mechanizmu życia społecznego i politycznego, kształtują znaczenie kluczowych pojęć historycznych. Na podobne uwarunkowania interpretacji, wyboru i oceny faktów zwracał uwagę B. Leśnodorski: poglądy, prądy i szkoły właściwe społecznemu podłożu pracy historyka wpływają na jego rozumienie, wyjaśnianie i wiązanie zjawisk. R. Lutman dodatkowo wskazywał na rolę intuicji i wczucia przy interpretacji treści źródeł historycznych, znaczenie systemu wartości badacza w trakcie selekcji zdań empirycznych oraz na funkcję konstrukcyjną podstawowych pojęć historycznych, takich jak naród czy państwo. E. Maleczyńska uzależniała kształt wiedzy od panujących stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych, akcentowała jej funkcję ideologiczną. W. Moszczeńska ukazywała, w jaki sposób teoretyczne założenia badań wpływają na stawianie pytań badawczych oraz jak zmiana pytań transformuje cały proces badawczy. A. Stebelski analizował zależność zainteresowań i celów badawczych historyka od jego przynależności narodowej. Natomiast M.H. Serejski dokonał zestawienia licznych czynników teoretycznych wpływających na poznanie historyczne, które można zinterpretować jako swego rodzaju aprobującą kodyfikację zgłoszonych przez innych referentów charakterystyk podmiotowych uwarunkowań badań historycznych.

Rozważając poglądy referentów na wpływ perspektywy teoretycznej na wartość poznania możemy wskazać na trzy postawy. W. Moszczeńska sądziła, iż potencjalnie istnieje perspektywa, z której widzenie przeszłości nie jest relatywne. Aby osiągnąć ów ogląd należy, opierając się na doktrynie materializmu dialektycznego, wypracować odpowiednie formy powiązania teorii z praktyką, by życie (praktyka) mogło teorię korygować. Całkiem

odmiennie, R. Lutman z obecności momentu podmiotowego w poznaniu historycznym wnosił, że uzyskiwana w ten sposób wiedza więcej mówi o wygłaszającym ją podmiocie poznania i jego epoce, aniżeli o przeszłości. Inni autorzy zajęli stanowisko pośrednie: wprawdzie poznanie historyczne zawsze będzie względne, ale można rewidować jego podstawy teoretyczne poprzez krytykę metodologii, języka (walka z „mętnością pojęciową”) i przebrzmiałych systemów teoretycznych.

Zbliżyliśmy się do stanowiska referatów w sprawie możliwości uzyskania prawdy w nauce historycznej. W związku z tym problemem należy odróżniać dwa zagadnienia: prawomocności i niezawodności poznania. Referenci sekcji metodologicznej przyznawali prawomocność przede wszystkim poznaniu doświadczeniowemu (aposteroryzm), ich ideałem było względnie bierne wchłanianie minionego świata, to jest badanie całkowicie zdeteminowane przez komponent przedmiotowy. W trakcie obrad wygłoszono również poglądy uznające prawomocność rozumowania (aposteroryzm). W kwestii niezawodności poznania zaznaczyły się wszystkie trzy teoretycznie możliwe stanowiska: sceptycyzm, krytycyzm i dogmatyzm.

M.H. Serejski uznawał doświadczenie za prawomocną poznawczo rejestrację faktów i odróżniał je od konstrukcyjnej pracy nad syntezą historyczną, będącą jego zdaniem „fantazjowaniem”. Dla S. Śreniowskiego źródło historyczne, poddawane poznaniu empirycznemu, było „zwierciadłem” badanego przedmiotu. Podobnie R. Lutman podnosił prawomocność pierwszej fazy badań historycznych – etapu formułowania zdań empirycznych w oparciu o źródła historyczne. Obok tego rodzaju argumentacji pojawiła się odmienna. Dla M.H. Serejskiego charakter prawomocnej poznawczo spekulacji miała postulowana przez niego krytyka teoretycznych założeń badań historycznych. Podobną refleksję krytyczną proponowali S. Śreniowski i B. Leśnodorski. Ten ostatni badacz uznawał wartość teoretycznych spekulacji o charakterze ontologicznym („ogólnej refleksji logicznej”), dotyczących podstawowych własności przedmiotu badań historycznych. Wreszcie W. Moszczeńska oraz E. Maleczyńska uznawały materializm dialektyczny za teorię trafnie rozwiązującą problemy praktyki i świadomości.

Stanowisko wobec problemu niezawodności poznania historycznego jest pochodną poglądu referenta na udział tej czynności poznawczej, której przyznaje on prawomocność (zob. wyżej), w całokształcie poznawczego wysiłku historyka. R. Lutman uznawał za pewne poznanie uzyskiwane

w wyniku postrzeżeniowego badania źródeł historycznych, natomiast syntezy historyczne konstruowane na podstawie w ten sposób uzyskanego materiału (zbioru) faktów uważał za zwodnicze, choć niekiedy przekonywujące. Stanowisko krytycystyczne zajął S. Śreniowski wskazując, że coraz głębiej rozumiemy mechanizm życia społecznego. Podobnie M.H. Serejski argumentował na rzecz uznania nierównej wartości teoretycznego zaplecza badań (opozycje: mętność – jasność, spójność – niespójność, aktualność teorii – nieaktualność). Podczas gdy B. Leśnodorski dostrzegł możliwość zwiększania stopnia naukowości metody historycznej poprzez krytykę i uściślanie związków historiografii z innymi naukami, w szczególności z refleksją socjologiczną, W. Moszczeńska twierdziła, że wypracowanie metodologii pozwalającej na oparcie badań historycznych o doktrynę materializmu dialektycznego pozwoli na uzyskanie niepowątpiewalnych interpretacji przeszłości.

Zaprezentowane wyżej epistemologiczne rozważania referentów posiadają implikacje w postaci proponowanych historiografii reguł metodologicznych, które zasadniczo wspierają ideały poznania historiograficznego. Zaznaczyły się one w wypowiedziach Rutkowskiego i Kuli. Zestawienie tych implikacji pozwala powiedzieć, że w trakcie obrad sekcji metodologicznej podkreślano potrzebę obecności w praktyce badań historycznych następujących zasad: (1) prowadzenie badań empirycznych w oparciu o refleksję teoretyczną nad własnościami przedmiotu poznania i metodą jego analizy; (2) badanie dziedziny świadomości (wiedzy) poprzez ujawnianie jej założeń i uwarunkowań socjologicznych; (3) ukazywanie głębokich a przy tym ukrytych uwarunkowań zjawisk; (4) wskazywanie na złożoność, wieloaspektowość przedmiotu; (5) stosowanie ujęć dynamicznych, podkreślających nurtowość, procesualizm rzeczywistości historycznej. Łatwo dostrzec jakie opozycje pojęciowe rządziły poznawczą wyobraźnią referentów: głęboki – powierzchniowy, ukryty – widoczny, statyczny – dynamiczny, prosty – wieloaspektowy, momentalny – procesualny, teoretyczny – należący do dziedziny praktyki; i wreszcie opozycja świadomości i działania.

S. Śreniowski podkreślał potrzebę ukazywania teoretyczno-socjologicznych założeń myśli ludzkiej, porzucenie zatem powierzchniowego, idiograficznego opisu zjawisk na rzecz badania docierającego do niewidocznych zasad zmian historycznych oraz podkreślał potrzebę stosowania ujęć porównawczych i typologicznych. M.H. Serejski proponował odrzucenie zasady autonomiczności myśli wobec życia, porządkowanie chaosu faktów drogą ich

klasyfikacji, a także podkreślał procesualizm historii społecznej. B. Leśnodorski do tego zestawu procedur badawczych dodał następujące zasady: uściślenia związków z innymi naukami w celu ukazania złożoności, wieloaspektowości przedmiotu, ponadto proponował socjologiczną lokalizację zjawisk oraz program rozwijania teoretycznego, logicznego namysłu nad własnościami przedmiotu badania. Dla E. Maleczyńskiej nauka musi posługiwać się pojęciami: ewolucji, genezy i konieczności, na jakie naprowadza jej zdaniem refleksja prowadzona w ramach materializmu dialektycznego. W. Moszczeńska podkreślała konieczność wykorzystywania przez naukę impulsów idących ze strony praktyki społecznej oraz niezbędność problematyzowania badań historycznych. W opozycji do pozostałych referentów R. Lutman skłonny był zawężyć pojęcie nauki, wiążąc z nim wyłącznie empiryczne badania źródeł historycznych.

W mojej opinii przedstawiona dyskusja i w pewnej mierze niektóre jej późniejsze echa mają już znaczenie przede wszystkim historyczne. Opiera się bowiem na różnicy między tym, co empiryczne, i tym, co teoretyczne, której nie potrafilibyśmy dzisiaj przekonująco uzasadnić. Dodatkowo, znaczne partie przybliżonej wyżej dyskusji, to rozumowania zakładające różnicę między wartościami poznawczymi, etycznymi i estetycznymi, której nie sposób dzisiaj podtrzymywać. Pozostaje nam uznanie, że poznanie historyczne zawiera zarówno treści pochodzące z przeszłości, jak i współczesne, które z braku innego języka – i w oczekiwaniu na nową mowę – wciąż możemy określać „teoretycznymi” lub „empirycznymi”, pamiętając o cudysłowach wprowadzających dystans do tych określeń. Nie warto ograniczać się do tej płaszczyzny problemowej. Dopóki nie pojawi się nowa filozofia, która zniesie starą aparaturę pojęciową wciąż odnoszoną do historiografii i zaoferuje nową, niewiele nowego, w stosunku do naszych poprzedników w debacie, wymyślimy na temat „empirii” i „teorii” w historiografii. Serce refleksji nad poznaniem historycznym bije dzisiaj, moim zdaniem, gdzie indziej. W miejscu, w którym historiografia spotyka się z pamięcią historyczną, by wraz z nią wpłynąć na los społeczeństwa¹².

¹² Zob. na przykład: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.

Between empiricism and theory. The methodological discussion of historians seventy years later

The paper explores the views of historians presented during the session of the methodological section of the 7. General Congress of Polish Historians held in 1948 in Wrocław. The session was attended by such scholars as Stanisław Śreniowski, Bogusław Leśnodorski, Roman Lutman, Marian Henryk Serejski, Ewa Maleczyńska, Wanda Moszczeńska and Adam Stebelski. The researchers' opinions are shown against the background of a methodological controversy among Kazimierz Tymieniecki, Jan Rutkowski and Witold Kula, expressed vividly in the papers they delivered during the session of the historical section of the Congress. Tymieniecki emphasised the inductive and empirical nature of historiographical research, while Rutkowski and Kula shared a deep conviction that empirical material should be analysed in the light of theoretical considerations.

Translated by: Agnieszka Tokarczuk